**julia kuzyka przedstawiła "ophelię"**

**Białostocka wokalistka i aktorka zaprezentowała nowy klip z albumu "blue memories".**

Artystka tak mówi o tej kompozycji:

*"Jest to historia dziewczyny wplątanej w Szekspirowską miłość i Szekspirowski obłęd, dziewczyny, która szuka odpowiedzi na fundamentalne pytania. Odpowiedzi tych nie znajduje. Za to zanurza się w jazzowych, miejscami melancholijnych dźwiękach"*.

**Klip "ophelia":** [**https://youtu.be/V5ygW1qXDUE?si=jHxV8jF0VR9UHpxZ**](https://youtu.be/V5ygW1qXDUE?si=jHxV8jF0VR9UHpxZ)

Julia Kuzyka jest z wykształcenia aktorką teatru muzycznego, z zamiłowania studentką filologii polskiej. W sztuce muzycznej niezwykle wielką wagę przywiązuje do słowa. Sama pisze teksty i komponuje. Jej debiutancka płyta ‘‘blue memories” to połączenie jazzu, bluesa i muzyki alternatywnej.

*Ta płyta to na pewno spełnienie marzeń nastolatki, jeden z celów, które jako mała dziewczynka kiedyś sobie wyznaczyłam. Teraz z kolei jest dla mnie takim właśnie jednym z „blue memories”. Materiał powstawał dość dawno. Miło mi się wraca do tych utworów po trzech latach. Zastanawiam się co będzie za lat 10…*— mówi Julia Kuzyka.

*Utwory powstawały w momencie, kiedy rozkochałam się w jazzie i bluesie; i chyba to słychać na tej płycie. Inspiracjami były moje ówczesne przeżycia, które z czasem przeradzały się we wspomnienia, tak silnie we mnie rezonujące, że musiałam je przelać na słowa i dźwięki* — dodaje Julia Kuzyka.

Artystka przyznaje, że długo szukała odpowiedniej osoby, która zajęłaby się warstwą muzyczną płyty. Ostatecznie trafiła na Marcina Nagnajewicza, wybitnego białostockiego instrumentalistę i kompozytora, który doskonale wczuł się w klimat muzyki Julii i oprawił ją w piękne aranżacje.

*Współpraca z Julią była dla mnie wyjątkowa, ponieważ jej gust muzyczny jest bardzo bliski mojemu. Piosenki, do których skomponowała melodie okazały się wdzięcznym materiałem do pokazania go w kontekście brzmień jazzowych, popowych, rockowych… a to coś, co lubię najbardziej — wielobarwność i fuzja różnych gatunków muzycznych! Mam nadzieję, że swoimi pomysłami pomogłem uwypuklić muzyczny „sznyt” Julii, który znajdzie z pewnością wielu fanów* — mówi Marcin Nagnajewicz.